BEATA RASZEWSKA-ŻUREK* | UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI

PRZYRODA jako dynamiczna siła oczami dawnego użytkownika polszczyzny

Słowa kluczowe: polska leksyka historyczna, pojęcie NATURA DYNAMICZNA, leksem *przyrodzenie*, leksem *natura*, leksem *przyroda*.

https://doi.org/10.31286/JP.00979

Wprowadzenie

Pojęcie PRZYRODA reprezentowane we współczesnym języku polskim przede wszystkim dwoma leksemami – rodzimym *przyroda* i zapożyczonym *natura*, rozumiane dziś powszechnie i intuicyjnie, jest bardzo szerokie i złożone, jak sama rzeczywistość, do której się odnosi. Jeśli spojrzy się na współczesne definicje powyższych leksemów, widać szersze znaczenie wyrazu zapożyczonego. Wspólne dla obu leksemów – *natura* i *przyroda* – jest znaczenie 'ogół zjawisk, istot żywych i rzeczy tworzących świat, z wyłączeniem wytworów człowieka', natomiast *natura* to dodatkowo 'przyroda rozumiana jako ożywiona siła obdarzona mocą tworzenia i kształtowania charakteru ludzi' (WSJP PAN)[1]. Z definicji wyłania się dwoisty obraz ogólnego pojęcia PRZYRODA. Z jednej strony jest to PRZYRODA STATYCZNA, czyli ogół zjawisk niewytworzonych przez człowieka, z drugiej zaś NATURA DYNAMICZNA, czyli siła sprawcza tworząca tę pierwszą. Dla odróżnienia dwóch aspektów ogólnego pojęcia PRZYRODA będę nazywać je dwoma różnymi leksemami: *przyroda* dla aspektu statycznego – PRZYRODA STATYCZNA i *natura* dla aspektu dynamicznego – NATURA DYNAMICZNA. We współczesnej polszczyźnie oba leksemy obsługują oba aspekty omawianego pojęcia i w odnoszących się do PRZYRODY znaczeniach są synonimiczne.

Wydaje się, że znaczenie leksemu *przyroda* w WSJP PAN jest zbytnio zawężone[2] – NKJP pokazuje kolokacje: *siły/siła przyrody* (30), *moc przyrody* (2), *potęga przyrody* (4), *działanie przyrody* (2)[3], niemniej jednak dynamiczny charakter pojęcia jest częściej oddawany przez leksem *natura*[4] – odpowiednich kolokacji jest więcej (kolejno: 79, 8, 2, 5).

* beata.zurek@uj.edu.pl; ORCID: 0000-0002-6711-936X

1 Pomijam tu znaczenia, które odnoszą się do innych pojęć.

2 Być może w związku z definicją z SJPDor, gdzie znaczenie 'ogół czynników, sił natury kształtujących organizmy żywe, zwłaszcza człowieka' oznaczone zostało niesłusznie jako przestarzałe, natomiast warto zaznaczyć, że nie jest ono w pełni adekwatne do współczesnego pojęcia NATURA DYNAMICZNA. Rozwój znaczeniowy leksemów reprezentujących pojęcie PRZYRODA (w ogólnym sensie) – wszystkich polisemicznych (przynajmniej przez pewien czas) – jest tematem do osobnej analizy.

3 Dane liczbowe dotyczą tylko wystąpień w mianowniku.

4 Stąd wybór leksemów do określeń aspektów pojęcia.

Przedmiotem zainteresowania w niniejszym tekście jest pojęcie NATURA DYNAMICZNA, czyli jeden z dwóch aspektów ogólnego pojęcia PRZYRODA. Chodzi o pojmowanie PRZYRODY jako siły sprawczej, a ściślej – odzwierciedlenie takiego jej postrzegania w dawnej polszczyźnie, ponieważ tylko za pośrednictwem języka można dotrzeć do procesu tworzenia się i ostatecznie uformowania pojęcia.

Ogólne pojęcie PRZYRODA, czyli 'ogół zjawisk niestworzonych przez człowieka', wykształciło się u użytkowników języka polskiego stosunkowo późno, bo dopiero w XVIII wieku, ale dotyczy to głównie PRZYRODY STATYCZNEJ (Raszewska-Żurek 2024[5]). Wydaje się, że pojęcie NATURY DYNAMICZNEJ jest starsze. Jest ono reprezentowane, tak samo jak PRZYRODA STATYCZNA, polisemicznymi[6] w dawnej polszczyźnie leksemami *przyrodzenie* i *natura*, lecz ich wystąpienia w kontekstach, zwłaszcza wyrazu *natura*, częściej dotyczyły pojęcia NATURY DYNAMICZNEJ, któremu poświęcony jest niniejszy tekst. Analiza ich użyć może pozwolić na przybliżenie istoty dawnego pojęcia i ujawnienie sposobu postrzegania PRZYRODY jako siły sprawczej przez ludzi minionych wieków. Trzeba pamiętać, że obiektywne istnienie jakiegoś elementu rzeczywistości nie musi automatyczne oznaczać istnienia odpowiedniego pojęcia, ponieważ wyodrębnienie pojęciowe czegoś jest pewnym procesem, a samo pojęcie podlega najpierw kształtowaniu, a później różnie przebiegającej ewolucji.

Doba staropolska[7]

W staropolszczyźnie do PRZYRODY odnosi się jedno ze znaczeń polisemicznego wyrazu *przyrodzenie*, definicja Sstp – 'przyroda, świat' nie wskazuje, o jakie ujęcie chodzi, a i na podstawie kontekstów niełatwo to stwierdzić. Niemniej jednak określenie *moc przyrodzenia* wskazuje na pojmowanie PRZYRODY jako siły decydującej o rzeczach podstawowych dla życia człowieka, czyli potrzebie jedzenia i picia: *Secundum vis nature, podług moczy przyrodzyenya, homo indiget cibo et potu* XV p. post. (R XXV 175; Sstp). Kluczowy jest tu rzeczownik *moc*[8], mający w jednej z definicji działanie, co naprowadza na sens bliższy pojęciu NATURA DYNAMICZNA.

Ze wspólnego zapisu dwóch reprezentujących pojęcie leksemów – *natura*[9] i *przyrodzenie* – wyłania się sens 'prawo natury', zatem być może pojęcie to należałoby rozpatrywać osobno, jednak wydaje się, że mieści się ono w szerzej ujmowanej NATURZE DYNAMICZNEJ: *condicio nature, <za> kon albo obi<cza>y naturi <alb>o przirodze<ni>a..., omnes enim ex condicione nature nascimur, ut moriamur* (1461-7 Serm 320v; Sstp). *Przyrodzeniu*

5 Tam też przywołano szereg pozycji bibliograficznych dotyczących diachronicznego badania pojęć i relacji między pojęciem a wyrazem – nie ma potrzeby ich tu powtarzać, podobnie jak komentarza na temat badań językoznawczych związanych z PRZYRODĄ, ale dotyczących jej poszczególnych elementów, nie zaś pojęcia w ogóle.

6 Oba leksemy mają także znaczenia odnoszące się do innych niż PRZYRODA pojęć. Nie są one przedmiotem analizy w niniejszym artykule. Skupia się on wyłącznie na znaczeniach odnoszących się do omawianego pojęcia.

7 W artykule stosuję klemensiewiczowską periodyzację polszczyzny, chociaż mam świadomość dyskusji na temat jej aktualności.

8 *Moc* m.in. 'zdolność wywierania wpływu, wywoływania skutków, działanie' (Sstp).

9 Leksem *natura* w odniesieniu do omawianego pojęcia w staropolskim wystąpił tylko raz, drugie użycie dotyczy PRZYRODY STATYCZNEJ, pozostałe mają znaczenia niezwiązane z pojęciem PRZYRODA.

i *naturze* towarzyszą dwa leksemy: *zakon*[10] i *obyczaj*[11], które odnoszą się do pojęcia PRAWO, czyli do sposobu postępowania, czyli aktywność i działanie są tu wpisane. Takiego elementu można dopatrywać się także w metaforze daru, który jest dany każdemu człowiekowi przez NATURĘ – jej schematyczne ujęcie brzmiałoby „NATURA to DARCZYŃCA", czyli podmiot aktywny, działający:

> Czemvm szyą yrodzyla, kyedym ya szama oddalona tego darv vyelebnego, yen yest dan kazdemy czlovyekv od przyrodzenya (Rozm 6; Sstp)[12];
>
> Then stary mąsz y yego zona Elzbyetha prz<ez>dzyatkyny, osobnym darem w sve starosczy, przeczyvo
>
> wschemv przyrodzenyv, vyelyebny y przeslavny plod przyaly (Rozm 46; Sstp).

Wydaje się, że określenia *przeciw przyrodzeniu* (jak wyżej), *nad przyrodzenie* i *mimo przyrodzenie* wskazują również, choć jedynie pośrednio, na dynamiczny charakter pojęcia – sugerują one działanie przeciwnych sobie (w tym wypadku) sił: zwyczajnej DYNAMICZNEJ NATURY i wyższej, potężniejszej, czyniącej cud – BOGA:

> Przecywko przyrodzenya (pro przyrodzenyv) kv *lyedzskyemv zbawyenyv vkazvge bog swa czvda, nye chcze zgubycz swego lyvda XV med. (PF IV 593);
>
> Partus supernaturalis nad przirodzene albo mimo przirodzene ca 1420 (R XXIV 87, Sstp).

Na podstawie powyższych zapisów można przypuszczać, że średniowieczny użytkownik języka polskiego miał świadomość oddziaływania sił przyrody na jego życie i otaczający go świat. Poświadczenia są zbyt skromne, by uznać, że dysponował on wyodrębnionym pojęciem *przyrody* rozumianej jako aktywna siła – czyli pojęciem NATURA DYNAMICZNA – ale wydaje się, że świadomość istnienia takiej siły była przynajmniej punktem wyjścia do kształtowania się pojęcia.

Doba średniopolska

W dobie średniopolskiej PRZYRODĘ nazywają nadal leksemy *natura* i *przyrodzenie*, oba obsługują jej dwojakie ujęcia[13] – statyczne i dynamiczne. Ale wiele kontekstów renesansowych

10 *Zakon* m.in. 'prawo, nakaz (szczególnie religijny), zasady moralne, przykazania' (Sstp).

11 *Obyczaj* m.in. 'postępowanie zgodne z dotychczas przyjętym, z tradycją, zwyczaj, przyzwyczajenie, nawyk, zwykłe, normalne użycie, zastosowanie, przyjęta praktyka' (Sstp).

12 W cytacie z *Rozmyślania przemyskiego* chodzi o dar płodności – szerszy kontekst sugeruje pewne nakładanie się pojęć BÓG i NATURA, o czym będzie mowa dalej: *to wszystko Tobą jest stworzono a to mają od swego przyrodzenia, iże swoj płod podług swego czasu rodzą. Kiedyś stworzył rodzaj człowieczy, przykazałeś jim sie mnożyć. Ziemia daje swoj płod rozmaitych zioł, drzewo daje swoj owoc podług czasu swego Ale biada mnie nędznej! Czemum się urodziła, kiedym ja sama oddalona tego daru wielebnego, jen jest dan każdemu człowieku od przyrodzenia? Jednom ja mimo inny lud niepłodna abo przezdziatkini, a przetom wszemu ludu przeciwna. Ale Ty, miłosierny Gospodnie, zlutowniku nędznych i ucieszniku miłosierny, racz sie nade mną zmiłować, ucieszy mnie, nędzną a barzo smętną żonę, nie oddalaj mnie tako wielebnego daru przyrodzonego, ale mi daj Twe ucieszenie, abych porodziła moj płod i dała Tobie owoc moj i żywota mego a obrociż moj płacz w wiesiele* (Korpus stp).

13 Oba mają także inne znaczenia, które nie dotyczą omawianego pojęcia.

podkreśla właśnie jej dynamiczny charakter. Wyraża się to w takich połączeniach, jak: *natura sprawiła*, *sprawą natury*, *przyrodzenie sprawiło*, *przyrodzenie samo tworzy*, *natura figuruje*[14], *przyrodzenie przypisało*, *przysadziło*[15] – wszystkie czasowniki zawierają w swojej semantyce element aktywności, działania. Konteksty mówią o sprawczej mocy przyrody w różnych dziedzinach: w odniesieniu do człowieka – o twórczym nadawaniu mu pewnych cech i naprawianiu niedoskonałości; w odniesieniu do zwierząt – o wskazaniu im miejsca i sposobu życia; wreszcie w odniesieniu do całej ziemi – o jej ukształtowaniu i opatrzeniu pewnym porządkiem, a w *Katechizmie* ks. Walentego Kuczborskiego przypisano *przyrodzeniu* nawet wpływ na duszę człowieka:

> ábowiem przyrodzenie ſámo tworzy tákie ludzi/ ktorzy vmieią vcieſzyć mową (GórnDworz N8; KorpusSPXVI);
>
> Przeto też natura złaſki ſwey tak ſprawiła iż gdy by kto był oſlepion na iedno oko á drugie czało zoſtało, tedi w onym iednym przybędzie mu oſtroſci wzroku (GlabGad B4v; KorpusSPXVI);
>
> Przirodzenie przipiſáło/ przíſádźiło powietrze ptakóm (Mącz 392c; KorpusSPXVI);
>
> kámienie náyduią w źiemi z rozmáitemi figurámi/ ktore ſámá nátúrá figuruie/ źwierząt/ ptakow dziwnych wyobráżenia (BielKron 290; KorpusSPXVI);
>
> Gdi ziemia (ſprawą natury) bywa opłokana wilgotą wody, od plugawoſci ſwey, thedy przychodząc gorączoſć y ſuchoſć ogniowa czyni ią z ſiadłą y ſuchą (GlabGad I6v; KorpusSPXVI);
>
> A iáko to przyrodzenie ſpráwiło/ áby ćiáło nieiáką folgę miáło/ ták też chćiáło y to mieć/ áby duſzy cżáſu nieco vżyczono było (KuczbKat 295; KorpusSPXVI).

Późniejszy okres doby średniopolskiej – XVII i XVIII wiek – nie przynosi istotnych zmian w odzwierciedlonym językowo obrazie pojęcia NATURA DYNAMICZNA. W tekstach nadal pojawiają się kolokacje leksemów *natura* i *przyrodzenie* z czasownikami związanymi z działaniem, a ściślej działaniem twórczym: *natura chciała wykształtować*, *przyrodzenie tworzy*, *natura czyni*, *natura złożyła*, *zrobiła*, *sprawiła*, także z łacińskim wyrazem: *natura formavit*[16]. W XVIII-wiecznym tekście wyeksponowano różnorodność tworów NATURY DYNAMICZNEJ – *nie na jeden kształt natura dzieła swoje czyni*, z jednoczesnym ukazaniem zakresu jej działania, który obejmuje już nie tylko ziemię, ale i kosmos oraz z podkreśleniem *expressis verbis* jej wspaniałości:

> Tak cię natura chciała wykształtować,/ Że nie wiem, jako z tobą postępować (MorszAUtwKuk 36; 1654; KorBa);

14 *Figurować* 'formować, kształtować' (SPXVI).

15 *Przysadzić* 'przydzielić, wyznaczyć' (SPXVI).

16 Łac. *formo* 'kształtować, przedstawiać', 'sporządzać, stwarzać' (SŁP).

przyrodzenie rzeczy tworzy, a rysowanie demonstruje i reprezentuje (AquaPrax 308; 1624; KorBa);

Z różnych cię sztuczek natura złożyła,/ Piękną cię z wierzchu, wewnątrz złą zrobiła (MorszAUtwKuk 237; 1654; KorBa);

bawołow záś siłá Ktorych iákoby náto natura spráwiłá,/ Ogromnością, názwyczay grubymi kárkámi, Ze się ledwo nie mogą porownáć z słoniámi (GośPos 75; 1732; KorBa);

Mowię Nu MSCi Panowie teraz nąm trzeba pokazać ze nas Bog y natura formavit Ludzmi nie grzybami (PasPam 237v; 1656; KorBa);

nie na ieden kształt natura dzieła swoie czyni, owszem się samą rozmaitością rzeczy popisuie; nie zna iey władzy, kto sądzi, iż na to tylko ma pozwolenie, co zwykła czynić. Chciała y przez komety ukazać wspaniałość swoię (BohJProg_I 64; 1770; KorBa).

Z zapisów wyłania się pojęcie NATURA DYNAMICZNA – siła sprawcza, twórcza, pojęcie jeszcze nie całkiem wyraziste przede wszystkim dlatego, że nazywane polisemicznymi wyrazami, których różne znaczenia odnoszą się do różnych pojęć. Ten brak wyspecjalizowanej nazwy, zarezerwowanej dla jednego tylko pojęcia, świadczy o jego niepełnym jeszcze ukształtowaniu, a jednocześnie utrudnia jego rozpoznanie. Kilka określeń zawartych w renesansowych tekstach pozwala częściowo zrekonstruować właściwości przypisywane NATURZE DYNAMICZNEJ w tym czasie. Jedną z nich jest *opatrzność* 'roztropne, zapobiegliwe, przezorne myślenie i działanie' (SPXVI) – można by uznać, że to zwykła personifikacja, jednak trzeba zwrócić uwagę na to, że *opatrzność* jest w znakomitej większości użyć renesansowych atrybutem Boga (425 na 538 poświadczeń w SPXVI). Określenie *opatrzność natury* nie tylko sugeruje celowe i przemyślane działanie sił przyrody, podobne do działań człowieka (jak np. *opatrzność królewska*[17]), ale także wskazuje na pewne zbliżenie natury i Boga.

W kilku tekstach doby średniopolskiej ujawnia się ówczesne pojmowanie relacji między NATURĄ DYNAMICZNĄ a BOGIEM, czy raczej pewna niejasność dotycząca tejże relacji. W renesansowym zapisie Bóg określony został wprost jako *ojciec* i *pan przyrodzenia*, co jest w pełni zgodne z ujęciem chrześcijańskim. Późniejszy okres nie przynosi zmiany – w XVII-wiecznym zapisie wyrażono wyższość Boga nad naturą, która została nazwana *sługą Boga*, a w późniejszym o 150 lat tekście Boga nazwano *najwyższym natury sprawcą*[18]. Układ hierarchiczny między pojęciami BÓG i NATURA DYNAMICZNA jest w pełni naturalny dla dominującego, czy raczej jedynego możliwego wówczas, światopoglądu chrześcijańskiego:

trzymáć ſię przyrodzenia/ y ſámego oycá iego Bogá? (ModrzBaz 143);

17 *Iż ácz dawno świętéy pámięći pan Káźimiérz Król Polſki przodek náſz* opátrznośćią królewſką/ *y pożytkiem poſpolitym przywiedźiony* […] *Práwo Niemieckié* […] *poſtánowił* (SarnStat 952; SPXVI).

18 W zapisie występują użyte synonimicznie oba leksemy reprezentujące pojęcie NATURA DYNAMICZNA – *przyrodzenie* i *natura*.

Ktory świát ſtworzył: ktory ſam ieden ieſt prawdźiwy Pan przyrodzenia/ y ſtworzyćiel wſzech rzeczy (CzechEp 239; KorpusSPXVI);

ponieważ náturá iest sługá Bogá/ nie tylko rodźi rzeczy rozmaite/ ále też káżdą do przystoynego końcá y celu obráca/ y prowádźi (PetrSEt 124, 1618);

Zdaie się iż przyrodzenie osobliwszym sposobem podzieliło szacowne dary swoie po rozmaitych świata częściach, chcąc tym kształtem, Naywyższy natury Sprawca, przez wzaiemny wzgląd niedostatkow, ustanowić między ludźmi zobopolną podległość (Monitor 55; 1772; KorBa).

A jednak czasem wydaje się, że oba pojęcia niejako nakładają się na siebie, co przejawia się np. wyrażaniem podziękowania za cechy cielesne i umysłowe NATURZE, nie BOGU, jak w kontekście *yakowe tedy dzięki godzi ſię przyrodzeniu czynić* (KwiatKsiąż A4v; KorpusSPXVI). Ponadto kilka razy powtarza się szereg *Bóg i natura* w połączeniu z czasownikami: *czynić*, *móc*, *dać*, które sugerują pewnego rodzaju zrównanie, przynajmniej pod względem sprawczości. Zwłaszcza zawarte w renesansowym tekście stwierdzenie *Bóg i natura nic próżno nie czyni* przypisuje w pewnym sensie NATURZE cechy wspólne z BOGIEM – celowość, zamysł w działaniu, jest wszakże opatrzone zastrzeżeniem *wedle Arystotelesa*, co wskazuje na pewien dystans autora tekstu do tego poglądu, ale wiadomo, że myśl Arystotelesa cieszyła się dużym uznaniem. Te same treści powtarzają się w tekstach późniejszych, gdzie występują szeregi *Bóg i przyrodzenie*, *Bóg i natura*, które przenoszą cechy właściwe BOGU na NATURĘ DYNAMICZNĄ. Sensy takie pośrednio pobrzmiewają także w większości powyższych cytatów, gdzie NATURA DYNAMICZNA przejmuje niejako od BOGA dzieło stworzenia – *natura sprawiła*, *przyrodzenie tworzy* – na dodatek jest to działanie przemyślane i celowe. Zatem relacja między pojęciami BÓG i NATURA DYNAMICZNA nie jest wyraźnie określona, a oba pojęcia funkcjonują zarówno w układzie hierarchicznym, jak i równoległym. Przy czym być może odczucie pewnego braku uporządkowania tych relacji jest efektem współczesnego postrzegania[19]. Trzeba zastrzec, że dla użytkownika języka średniopolskiego, zanurzonego w wyłącznie chrześcijańskim rozumieniu świata, relacja hierarchiczna mogła być tak oczywista, że nie budziła żadnej wątpliwości, natomiast ujęcia w tekstach stanowiły tylko pewien skrót myślowy, który w żaden sposób nie naruszał ustalonego porządku pojęć. Niezależnie od tego ustawienie NATURY DYNAMICZNEJ w jednym szeregu z BOGIEM istotnie wpływa na jej pozytywną aksologizację:

Bog/ wedle Ariſtotelefá/ y náturá nic prożno nie czyni (CzechEp 183; KorpusSPXVI);

Bog bowiem á náturá/ iáko Philozophowie mówią/ […] wiele mogą (JanNKar A4; KorpusSPXVI);

19 Chodzi o zjawisko tzw. niebezpiecznej kompetencji (por. Janowska, Pastuchowa 1995). Może ono dotyczyć nie tylko rozumienia dawnych znaczeń wyrazów, ale też postrzegania pojęć i odmiennego w przeszłości sposobu pojmowania różnych zjawisk, całego światopoglądu.

Rzek by my czemu bog y natura wlofy dala czlouyekouy odpouyedam yfz dla okrafy (PatKaz III 119v; KorpusSPXVI);

Iż iáko P. Bog/ y przyrodzenie nieobfituią w rzeczách zbyteczných/ ták dostáteczni są w rzeczy potrzebne (SpInZąbMłot 179; 1614; KorBa);

NA wszytko złe, BOG y natura obmyśliła sposoby y ratunek (ChmielAteny_III 257; 1754; KorBa).

NATURA DYNAMICZNA jako pojęcie abstrakcyjne, trudne do uchwycenia i będące w dobie średniopolskiej wciąż w trakcie procesu kształtowania, podlega metaforyzacji, która nieco pomagała w objęciu myślą skomplikowanego zjawiska, jak również aksjologizacji.

W *Dworzaninie polskim* pojawia się wyrażona wprost i powtórzona kilka razy pochwała NATURY DYNAMICZNEJ, której przypisano nieustanne dążenie do doskonałości, pieczę nad zachowaniem istnienia wszystkich rzeczy, a nawet użyczanie człowiekowi pewnego rodzaju nieśmiertelności (dziś można by ją nazwać *nieśmiertelnością genów*). Uwagę zwraca też epitet *wszystkorodna natura*, podkreślający siłę twórczą i sprawczość nawet mocniej niż łączone z pojęciem NATURY DYNAMICZNEJ czasowniki działania. Do rodzenia zawartego w powyższym epitecie nawiązuje personifikacja NATURY DYNAMICZNEJ jako matki[20], odróżnionej zresztą od macochy, co wskazuje na jej dodatnią aksjologizację przynajmniej wtedy, kiedy mowa o osobie obdarzonej cechami pożądanymi. Jednocześnie pojawia się tu znana już z czasów staropolskich metafora daru – *natura wszystko jemu dała*:

Także y ząbki one ſubtilne gdy wypadaią, naraſtaią drugie mocnieyſze ku zgryzieniu mocznieyſzego pokarmu, to wſzitko ſprawuie opatrznoſć naturi (GlabGad C3; KorpusSPXVI);

Náturá ktora záwdy ku doſkonáłośći mierzy […] cżemu nie ma chcieć Náturá tworzyć białychgłow/ gdyż bez nich narod ludzki zginąć by muſiał: á Náturá ni o cżym więtſzey pieczy niema/ iáko iżby káżdą rzecż w iſtnośći ſwey záchowáłá: Y dla tego oná przez to dwoie złączenie/ męſzczyzny z białągłową/ wypuſzcża dziatki ná ſwiát/ ktore oddáią dobrodzieiſthwá wzięte w dziećińſtwie/ rodzicom ſwoim ſtárym […] Y thák Náturá/ á tym ſpoſobem to koło tocżąc/ dáie/ y vżycża nam ſmiertelnym/ nieſmiertelnośći (GórnDworz X7; KorpusSPXVI);

Náturá wſzyſtkorodno [!] zwierzętom śierść dáłá/ Ptakom piorá/ á rybom łuſki ſprzypráwiáłá (KmitaSpit C4; KorpusSPXVI);

Náturá macochą iemu nie byłá/ ále táką mátką/ iż co ſobie człowiek ieden od niey żędáć może/ to wſzytko iemu byłá dáłá (GórnDworz B7; KorpusSPXVI).

20 Określenie NATURY jako matki u Łukasza Górnickiego pojawia się kilka razy, np. *ábyś pilnym okiem weźrzał ná ſpráwy Nátury/ mátki nas wſzytkich* (GórnDworz X6; KorpusSPXVI).

Personifikacja MATKI-NATURY pojawia się też w tekście XVII-wiecznym, gdzie jej pozytywne wartościowanie wyraża się przez pochwałę jej dzieła i porównanie go do raju. NATURZE DYNAMICZNEJ przypisuje się dążenie do równowagi i umiaru, a także do doskonałości jej dzieła, wyrażanej np. przez zaopatrzenie jej tworów w sposoby obrony:

> Tám ná wierzchu sámáż m á t k á n á t u r á / chcąc iákoby sztukę swą pokázáć/ vczyniłá wielką rowninę/ ktora dla wesołego położenia/ dla świeżych źiół/ dla roznego kwiećia/ dla rozmáitey źielonośći/ może się p r z y r o w n á ć r á i o w i ź i e m s k i e m u (BotŁęczRel_I 238; 1609);
>
> ábowiem p r z y r o d z e n i e we wszelákich swych spráwách s t á r a s i ę o p o m i á r k o w á n i e miedzy rzeczámi/ y żeby iednę z drugą iákby zważyłá (BotŁęczRel_II 2; 1609);
>
> Cokolwiek n a t u r á poczyna/ temu z w y k ł á d o k o ń c z e n i e y d o s k o n a ł o ś ć d á w a ć (PetrSEt 122; 1618);
>
> n i e m a s ź tego s t w o r ź e n i a, ż e b y m u n a t u r a n i e d a ł a s p o s o b u d o o b r o n y (LeszczStGłos 108; 1733; KorBa).

Ale jednocześnie w tekstach można znaleźć całkiem sporo ironicznych wypowiedzi o pewnych błędach NATURY DYNAMICZNEJ, czasem wyrażonych wprost: *nie uszła tu natura erroru*, *pomyliła natura*, czasem wykpiwających jej dzieło – wbrew dążeniu do doskonałości – niedoskonałe. NATURZE DYNAMICZNEJ, określanej jako *wszechrzeczy mistrzyni* czy *wymyślna mistrzyni*, zarzucono jednocześnie obłudę w działaniu – *natura w tym idzie obłudnie* – polegającą na obdarowywaniu w jednej dziedzinie, a ujmowaniu w innej. Jednak teksty, w których występują elementy negatywnej oceny, to często utwory żartobliwe, więc nie można na ich podstawie przypisywać ujemnego wartościowania pojęciu:

> N i e u s z ł a t u, pomyślę, n a t u r a e r r o r u, Patrząc na błazna z mózgu, grzecznego z pozoru (PotFrasz1Kuk_II 60; 1677; KorBa);
>
> Hojna n a t u r a, w y m y ś l n a m i s t r z y n i,/ Kiedy cud z ciebie, cud gładkości czyni,/ Chciałać z potrzebnej w kształcie twym uwagi/ Dać z przodku brodę, z tyłu garb dla wagi (MorszAUtwKuk 42; 1654; KorBa);
>
> P o m y l i ł a n a t u r a, w s z e c h r z e c z y m i s t r z y n i,/ Dawszyć, co miał być w herbie, na szyję łeb świni (PotPoczKuk_III 422; 1696; KorBa);
>
> Choć n á t u r á w t y m i d ź i e o b ł u d n i e;/ Choć powierzchownie stworzy człeká cudnie;/ Wczym inszym vymie (KochProżnLir 189; 1674; KorBa).

Uznanie dla sprawczości i mocy NATURY DYNAMICZNEJ jest w czasach średniopolskich dość często wyrażane. Przykładem tego jest używanie znanej już ze staropolszczyzny metafory daru, w której jest ona przedstawiana jako darczyńca: *natura hojnie darowała*, *przyrodzenie dało*, *przydało*. W pierwszym określeniu widoczne jest dodatnie wartościowanie, zarówno

samego daru, jak i natury-darczyńcy, której przypisano niewątpliwie pozytywną cechę hojności. Podobnie jest w zawartej w *Dworzaninie polskim* pochwale naturalności kobiety, czyli pozostawania w takim stanie, *jako jej przyrodzenie dało*, w odróżnieniu od różnych sposobów upiększania się makijażem czy strojem. W pozostałych kontekstach renesansowych NATURA DYNAMICZNA jest raczej neutralna, trzeba bowiem brać pod uwagę fakt, że mowa tu o darze, którego nie można nie przyjąć:

> ták ią/ náturá hoynie dárowała/ Ze w on cżas z iey gładkoſcią żadna nie zrownáłá (PudłDydo A2v);
>
> ná owę białogłowę […] miło pátrzyć/ […] áno v niej płeć przyrodzona […]/ ták iáko iey przyrodzenie dáło (GórnDworz G2);
>
> W pirwſzey [*części książki*] będzie pytanie o przycżinach rzecżi kore [!] przyrodzenie dało cżłowieku, albo y drugiem zwierzętom (GlabGad A4);
>
> Inolevit nobis natura […], Przidáło nam przirodzenie/ yeſt nám to przirodzono (Mącz 262b);
>
> Y ſzácuie ſobie drugi ty poſtępki źwirzętom od przirodzenia dane (RejZwierc 99; KorpusSPXVI).

W XVII i XVIII wieku ujmowanie natury jako darczyńcy dotyczy wielu cech o neutralnym charakterze, lecz jednocześnie eksponowane są te elementy, którym przypisuje się dodatnią ocenę. Są to *wdzięki* i *gładkość*, jeśli chodzi o cechy człowieka, ale też czas odpoczynku – *najmilszy wczas*:

> Widzi, nieporównaną iż ją obdarzyło Gładkością przyrodzenie, tak, iż trudno było Namniejszej dać przygany (ArKochOrlCz_III 23; 1620);
>
> Niepodobna, by pioro opisało, Jakie mu wdzięki przyrodzenie dało (LubSPir 6; 1660);
>
> Iuż był Xiężyc wpoł niebá wyniosł swe promienie, Gdy naymilszy wczás świátu dáie przyrodzenie (ClaudUstHist 134; 1700; KorBa).

Widoczna w średniopolskich zapisach świadomość sprawczości NATURY DYNAMICZNEJ pociąga za sobą przekonanie o sile jej praw i konieczności przyjmowania ich bez zastrzeżeń. Dotyczy to przede wszystkim rzeczy ostatecznych – śmierci wpisanej w cykl życia i jego naturalnych etapów, przedstawionych przez Mikołaja Reja jako niewola, z której nie można się ani wykupić, ani wyprosić. Konieczność pogodzenia się z tymi faktami wyraża się w określeniu: *co niesie przyrodzenie, zbraniać się nie godzi*; podkreślony jest także bezsens ewentualnego sprzeciwu – ci, co *mocowali się z przyrodzeniem, prędziuchno ustali w swym przedsięwzięciu*, jak i prób zmieniania cech naturalnych, bo nie da się *z kura uczynić jastrzębia*. W ślad za tym idzie przeświadczenie, że NATURZE DYNAMICZNEJ należy się podziękowanie za jej dzieło (zwłaszcza kiedy uważa się je za udane) – *dzięki godzi się przyrodzeniu czynić*:

iż nas ták náturá w thę niewolą záprzedáłá/ á nikt ſie s tego [*od śmierci*] áni wykupić/ áni wyprośić [...] nie może (RejZwierc 165v; KorpusSPXVI);

Co nieśie przyrodzenié/ zbrániáć ſye nie godźi: Człowiek áby raz vmárł/ z tym ſye ná świát rodźi (KochTarn 77; KorpusSPXVI);

Trudno to káżdy ma przewieść ná ſobie/ Zeby miał ſkákáć gdy iuż nogá w grobie: [...] Wſzák z przyrodzeniem co ſię mocowáli/ W ſwym przedſięwźięćiu prędziuchno vſtali (WiznTr 24; KorpusSPXVI);

trudno odmienić/ gdy co da náturá/ A trudno ma Iáſtrząbá/ kto vczynić s Kurá (RejZwierz 68; KorpusSPXVI);

yakowe tedy dzięki godzi ſię przyrodzeniu czynić/ yeſliże według tych obudwu wyſzſzey namienionych rzeczy [cielesnych i umysłowych sił]/ y cali y mocni ieſteſmy? (KwiatKsiąż A4v; KorpusSPXVI).

W tekstach XVII-wiecznych nadal wyrażana jest postawa akceptacji czy przynajmniej pogodzenia się z cechami rzeczy uznawanymi za naturalne, wynikające z działania samej natury: *Trudno mieć za złe, co natura czyni* (PotFrasz1Kuk_II 108; 1677; KorBa). Poprzestawanie na nich zostało wprost ocenione jako słuszne, zaznaczono także władanie przez naturę sprawami ostatecznymi, a przysłowie: *Co natura nie daruje, to i kowal nie ukuje* (StanTrans 46; 1685; KorBa) wskazuje na bezsensowność działań sprzecznych z cechami danymi przez NATURĘ DYNAMICZNĄ:

A iż różne przymioty przyrodzenie daje Każdemu: słusznie każdy niech na swych przestaje (VerdBłażSet 5; 1608; KorBa);

I człek, nie tylko owoc, czym natura władnie,/ Który prędzej dożreje, prędzej z drzewa spadnie (PotZabKuk_I 549; 1677; KorBa);

Tak kowal nie ukuje, komu przyrodzenie,/ Abo Bóg czego nie da; wszystko dobre mienie/ Za nic nie jest: bo choć się wilk na czas zatai/ Z przyrodzeniem, orać się nigdy nie zwyczai (VerdBłażSet 36; 1608; KorBa);

Ale co komu natura przyniesie, Trudno przetworzyć, i w domu, i w lesie (PotFrasz3Kuk_II 611; 1677; KorBa).

Obok tych stwierdzeń jednak pojawia się ujęcie ironiczne – *Trudno bronić co człeku przyrodzenie dało* – zamieszczone w tekście religijnym, a jego wydźwięk sprowadza się do potępiania traktowania cech naturalnych jako usprawiedliwienia dla naruszenia zasad moralnych. W XVIII-wiecznym przekładzie z Cycerona NATURA DYNAMICZNA przedstawiona jest jako ograniczenie – mowa tu o *wąskich granicach* narzuconych przez nią życiu człowieka oraz o umyśle, który nie był nimi ścieśniony. Lecz filozoficzna apoteoza umysłu, umieszczenie go

w sferze nieśmiertelności w opozycji do doczesności, będącej skutkiem działania NATURY DYNAMICZNEJ, ogólnego uznania dla niej samej, wyrażanego w tekstach średniopolskich, nie zmienia:

> Żonkę cudzą obłapić, jest też to lekarstwo./ Co to ludzie nazwali być śmiertelnym grzechem,/ Jest to własna uciecha – odbędzie to śmiechem./ To by sie też grzech drapać, kiedy świerzbi ciało,/ Trudno bronić co człeku przyrodzenie dało (SynMinKontr 222; 1611; KorBa);

> twoy ten umysł wąskiemi temi granicami, któremi przyrodzenie bieg życia naszego ocerklowało, ściśniony nie był nigdy, zawsze szukał nieśmiertelności (CycNagMowy 132; 1763; KorBa).

Akceptacja cech wrodzonych, danych mocą NATURY DYNAMICZNEJ, nie zawsze jest łatwa. Jeden z zapisów renesansowych wskazuje na rozgoryczenie wobec rzeczy ostatecznych – długości życia człowieka. Aczkolwiek szerszy kontekst pokazuje brak zrozumienia dla wspomnianego tu narzekania. W innym zapisie myśl o pogwałceniu czy przezwyciężeniu *przyrodzenia* określono jako zachowanie bezrozumne. Niezadowolenie z efektów działań NATURY DYNAMICZNEJ szczególnie dotyczy osób niepełnosprawnych, pozbawionych któregoś zmysłu lub mających jakąś przypadłość. Niedostatki takie przedstawiane są jako piętno czy znamię i kojarzone ze złem, np. w określeniu *natura naznamionowała*, *przyrodzenie ułomkiem jako piętnem naznaczyło* – w istocie jest to przypisanie NATURZE działań o charakterze społecznym, warunkowanych kulturowo. Takie pomieszanie uwarunkowań naturalnych z kulturowymi widać także w zapisie o ubiorze, ściślej o zakrywaniu niektórych części ciała, gdzie „niektóre" świadczą wyraźnie o tym, że nie chodzi o ochronę przed chłodem, co byłoby biologiczne, ale o skromność, co jest *stricte* kulturowe. Odwołanie do NATURY DYNAMICZNEJ ma zapewne w tym wypadku na celu uzasadnienie obyczajowego nakazu odpowiedniego ubierania się – znaczyłoby to, że została ona użyta w funkcji autorytetu:

> Są też niekthorzy co nietylko ná przypádłe przygody ále y ná przyrodzenie cżáſem nárzekáią/ iż inym źwirzętom y ptakom dłuſzſze mieſzkánie ná ſwiecie y dłuſzſzy żywot dáło niżli temu ſláchetnemu źwirzęciu co ie cżłowiekiem zową (RejZwierc 156; KorpusSPXVI);

> A drudzy więcz y cżáſy ſwoie/ y ſtárość ſwoię przeklináią/ czo wſzytko bezrozumnie cżynią/ gdiż przirodzenia żadny zgwałćić áni zwyciężyć nie może (RejZwierc 171v; KorpusSPXVI);

> A dla tego káżdy ſie o to ſtára/ áby pokrył niedoſtátek ieſli iáki ma ná ciele/ ábo ná vmyſle: czo iáſnie widzimy w ſlepych/ w chromych/ w vłomnych: iż chociaż by ſie tákowa vłomność przyczyść mogłá/ á wſzákoż káżdego to boli/ gdy co tákiego widzi w ſobie/ bo mu ſie ták zda/ iákoby ſámoſz przyrodzenie/ tákowym vłomkiem iáko iednym piątnem/ iego złość ná znáczyło (GórnDworz Ee8v; KorpusSPXVI);

Iako gdy kto ieſt liſowati[21] ktemu ſzepietliwy[22] y ieſt rozoki[23], á ktemu niegdzie ieſzcże znakomiti. Thegoć iuż natura naznamionowała[24] przeto ſie takiego ſtrzeży chczeſzli vydz czego złego (GlabGad Mv; KorpusSPXVI);

A ponieważ przyrodzenie ták náſze ćiáło ſpráwiło/ iż nie ktore części chćiáło mieć zákryte/ á od oczu ludzkich dálekie: tedyć záprawdę dłużſzy vbior/ […] ma być chwalon (ModrzBaz 51; KorpusSPXVI).

W późniejszym okresie doby średniopolskiej z jednej strony pojawiają się zapisy sugerujące, że akceptacja tego, co dane mocą NATURY DYNAMICZNEJ, nie oznacza jednocześnie pozytywnego wartościowania – taka ocena dotyczy nie tylko chorób, ale też cech wewnętrznych, np. złości. Z drugiej strony, podobnie jak w renesansie, w XVII i XVIII wieku autorzy powołują się na NATURĘ DYMANICZNĄ w tekstach promujących właściwe zachowania i postawy, takie jak pracowitość czy ograniczenie gadatliwości na rzecz słuchania:

Zezowatym go natura wydała,/ Skąd się do zwady przyczyna podała (DembowPunktBar_II 481; 1749; KorBa);

Więc niewymowną weń złość przyrodzenie wlało/ I z olbrzymami ciało duże porównało (ArKochOrlCz_III 138; 1620; KorBa);

Gdyby praca nie była konieczną do zachowania zdrowia y utrzymania sił czerstwych potrzebą, nie byłoby przyrodzenie ciał naszych przysposobiło do znoszenia oney (Monitor 124; 1772; KorBa);

Słysz wiele/ á mow máło: bo nam przyrodzenie dáło dwie vszy/ á iedne tylko vstá (BudnyBPow 27; 1614; KorBa).

Doba nowopolska

Początek doby nowopolskiej, mimo powszechnie znanego przełomu kulturowego, nie przynosi większej zmiany w postrzeganiu pojęcia NATURA DYNAMICZNA. Widać natomiast pewną różnicę w nazywaniu. Chociaż w języku polskim nadal funkcjonują dwa leksemy – *natura* i *przyrodzenie* – odnoszące się do PRZYRODY w sensie ogólnym, to ich relacja nie jest już w pełni synonimiczna. *Przyrodzenie* w L nie ma już wyrażonego ani w definicji, ani w egzemplifikacji znaczenia odnoszącego się do NATURY DYNAMICZNEJ[25], pojęcie to jest, według Samuela Bogumiła Lindego, obsługiwane przez tylko jeden leksem – *natura*. Ma on część definicji z dodatkowym określeniem *active* i to ono właśnie odnosi się do omawianego

21 *Lisowaty* 'rudy' (SPXVI).

22 *Szepietliwy* 'szepluniący' L, dziś 'sepleniący'.

23 *Rozoki* 'zezowaty, mający jakąś wadę wzroku' (SPXVI).

24 *Naznamionować* 'opatrzyć coś jakimś znakiem; (SPXVI).

25 Można się go dopatrywać tylko w jednym cytacie, ale ten pochodzi z wcześniejszego okresu.

pojęcia: 'siła twory wywodząca' (w odróżnieniu od *passive* 'ogół rzeczy stworzonych' L). W definicji zwraca uwagę przede wszystkim rzeczownik *siła*, który potwierdza zaznaczoną już wcześniej aktywność i sprawczość. Widać je również w przytoczonych kontekstach, gdzie figuruje *wszystkorodna natura*, widziana jako *moc dzielna*[26]*, niezmierna, która wszystko ogarnia*. Chociaż pojawia się filozoficzne pytanie: *co jest natura?* i wraz z nim wątpliwość autora, to jednak jej pojmowanie jako *najpierwszego początku spoczynku i ruchania*[27] wydaje się powszechne.

Nadal nie całkiem jasna jest relacja między BOGIEM a NATURĄ DYNAMICZNĄ – z jednej strony *natura jest zrządzeniem praw od Boga ustanowionych*, co podpowiada wyższość Boga, z drugiej wszakże w tekście powtarza się znane wcześniej zrównanie w szeregu *Bóg i natura*. Egzemplifikacja z początków doby nowopolskiej, choć skromna w porównaniu z zasobami wcześniejszych okresów, pozwala uznać, że pojmowanie NATURY DYNAMICZNEJ jest w zasadzie kontynuacją stanu wcześniejszego:

> Nic z tego nie niszczeie, co się z oczu zmyka, i do wszyſtkorodney natury, z którey wyszło, i znowu wkrótce weyść ma, ſkrytym nurtem powraca (Pilch. Sen. List 288; 1782[28]; L);
>
> Co ieſt natura? Bo nie trzymam się waszego zdania, że ieſt spoczynku albo ruchania naypiérwſzym początkiem (Susz. Pieśń 3, 3; 1780[29]; L);
>
> Natura ieſt to zrządzenie praw, od samego ſtworcy uſtanowionych, dla długiego trwania rzeczy i dla porządnego naſtępowania po sobie iſtności, można ją uważać za moc dzielną, niezmierną, która wszyſtko ogarnia (Stas. Buff. 29; 1788[30]; L);
>
> Zawsze Bóg i natura iedno daią prawo (Przyb. Milt 181; 1792[31]; L).

SWil (wbrew L) powraca do wcześniejszego nazywania pojęcia dwoma synonimami: *przyrodzenie* 'ogół rzeczy stworzonych, materja i Jéj siły' i *natura* 'ogólny zbiór wssechrzeczy zmysłowych w przestrzeni i czasie […]; tudzież wszechsił w nich działających', a dodatkowo wprowadza nowy leksem – *przyroda*, z identycznym objaśnieniem. Choć wszystkie definicje w jednym zdaniu ujmują pojęcia NATURA DYNAMICZNA i PRZYRODA STATYCZNA, to i tak wyraźnie widać ich rozróżnienie – tę pierwszą określają *siły*, a nawet *wszechsiły*, przytoczone zaś użycia nie doprecyzowują w żaden sposób już wcześniej znanego pojęcia.

W SW pod hasłem *natura* znajduje się definicja bardzo szeroka, ogólna, obejmująca zarówno PRZYRODĘ STATYCZNĄ ('ogół zjawisk niestworzonych przez człowieka'), jak i NATURĘ DYNAMICZNĄ, lecz ta jest dość słabo eksponowana – jedynie 'wszystkie ciała i siły niemi poruszające'. Uwagę zwraca brak nawiązania do podkreślanej wcześniej sprawczości, mocy

26 *Dzielny* tu: 'od działania' też 'skuteczny, czynny' (L), czyli 'moc działająca'.

27 *Ruchanie* 'ruch' od *ruchać* 'ruszać'.

28 Datowanie według: Hrabec, Pepłowski 1963: 160.

29 Jw., s. 200.

30 Jw., s. 195.

31 Jw., s. 165.

tworzenia; dość skromna egzemplifikacja również go nie zawiera. Dwa pozostałe leksemy – *przyrodzenie* i *przyroda* – mają wyłącznie odsyłacze, nie ma też przykładu reprezentowania NATURY DYNAMICZNEJ przez żaden z nich.

Ale XIX-wieczne teksty pokazują kontynuację wcześniejszego pojmowania NATURY DYNAMICZNEJ. Jej twórcza moc jest nazywana wprost, a także aksjologizowana przez przypisanie jej działania według planu doskonałości i nazwanie jej tworów *skarbami*. Czasem wszakże pojawia się sugestia poprawiania natury (przez sztukę), a więc wartościowanie pozytywne nie jest związane z pojęciem bez wyjątku, niemniej jest wyraźnie widoczne:

> Uczucie jest potęgą nieźmierną, nieobliczoną, najbardziej twórczą ze wszystkich twórczych sił przyrody (Orzeszkowa; 1880; KorpusXIX);
>
> Istnieją tam […] skarby widzialne i przez przyrodę samą stworzone (Orzeszkowa; 1886; KorpusXIX);
>
> Sztuka nie ma za cel przedstawiania rzeczy, jak natura je tworzy, ale raczej, jak ona je tworzyć by powinna (Rozmowa I 278; SNor).

Metaforyzację pojęcia jako matki i darczyńcy można uznać za już skonwencjonalizowaną. Obie metafory występowały wcześniej i powtarzają się nie tylko w poetyckich wizjach Adama Mickiewicza[32] i Cypriana Kamila Norwida, ale też w innych tekstach w KorpusieXIX. Personifikacja NATURY DYNAMICZNEJ jako MATKI realizuje się za pomocą dwóch leksemów nazywających pojęcie: matka *natura* i matka *przyroda*, której przypisano siłę, przezorność i twórczą opiekę nad żyjątkami, a także przez przywołanie *dzieci natury*:

> Wy, którym była matką łaskawszą natura! Im wyżej, tym usilniej wytężajcie pióra (Już się 55-6; SMick);
>
> W pierwszem życiu matką mu natura, idzie on za jej skinieniem przez instynktowe zaspokojenie wrodzonych mu potrzeb życia (*O wpływie kobiet*…; 1840; KorpusXIX);
>
> Drobnowidzowe żyjątka, których czynność zbiorowa w naturze przeraża ogromem swoim, matka-przyroda otoczyła całą siłą i przezornością swej twórczej opieki (Stella Sawicki; 1876; KorpusXIX);
>
> Lecz w mieście nie dosłyszą słów Matki Natury,/ Którą pokaleczywszy, i złożywszy w grobie, Bawią się – tańczą sobie… (Wsp. wios I 13; SNorw).
>
> Tyś syn mądrości, my natury dzieci (Romant 62; SMick);

Także metafora NATURY DYNAMICZNEJ jako DARCZYŃCY wydaje się już utrwalona. Jest ona określana jako *dobrotliwa przyroda*, a dodatnie wartościowanie *hojnych darów*, wyrażone uznaniem ich zaniedbania za grzech, przenosi się na nią samą:

32 W SMick w haśle *natura* wyodrębniono znaczenie odnoszące się do NATURY DYNAMICZNEJ: 'uosobienie sił przyrody jako świadomej twórczyni wszelkiego życia'.

MEFISTO, Kłaniam uniżenie – lubię czasem zastanawiać podróżnych darem który natura osadziła we mnie – Jestem brzuchomowca (Krasiński; 1835; KorpusXIX);

Wreszcie grzechem byłoby zaniedbywać talent, od natury dany (L1 42; SMick);

Tymczasem najmłodszy, najbardziej wydziedziczony, jak gdyby na wynagrodzenie tej krzywdy, otrzymał znów z rąk dobrotliwej przyrody tyle hojnych darów, że bracia mogli mu pozazdrościć (Burnett; 1889; KorpusXIX).

W ramach pojęcia NATURY DYNAMICZNEJ nadal podkreślane jest działanie, pojawia się zmienność, lecz i moc ustalania pewnego porządku (*przyrodzenie ułożyło*) oraz dążenie do pewnego celu (*usiłowania natury*), choć nie jest on precyzowany jako doskonałość, jak we wcześniejszych wiekach. Wreszcie mowa jest także o *rządach przyrodzenia*, co oznacza kojarzenie z pojęciem nie tylko mocy sprawczej, ale i władzy:

postęp dzisiejszej umiejętności doprowadził nas przez zdarzenia do większej znajomości natury Reumatyzmu, niżeli ta znajomość była u dawnych lekarzy: albo, że natura zmieniwszy się w zwykłych swoich działaniach, daje nam inne wypadki (Lebel; 1835; KorpusXIX);

zaczęto wołać o metodę naturalną, gdzieby wszelki podział sztuczny był usunięty, a rośliny w takie grupy, familie, rzędy i klasy ułożone były, w jakich je samo przyrodzenie ułożyło (Chałubiński; 1846; KorpusXIX);

wyraźnie pokazuje pochodne działanie, skutek usiłowań natury, aby powrócić do stanu normalnego, obudzony przez zbawienne wód skutkowanie; tacy następnego roku powinni kurs powtórzyć (Nahumowicz; 1841; KorpusXIX);

Czyż przeto, że się przemoc naigrawa I cichym rządom przyrodzenia bluźni, Ruch nieśmiertelny wieczystego prawa Bieg swój odwróci? albo go opóźni? (Konopnicka; 1881; KorpusXIX).

Trzeba jeszcze wspomnieć o dość dobitnie wyrażonej pozytywnej aksjologizacji pojęcia. *Boska przyroda* ma moc leczenia ran drzew, nośnikiem oceny jest tu przymiotnik *boski*, nacechowany zawsze dodatnio. Taką ocenę potwierdza uznanie *wszystkiego, co natura wydała* za przedmiot podziwu:

Wtedy boska przyroda rozciąga nad niem swą opiekę. Opatrzność przyszedłszy w pomoc, kładzie balsam uzdrawiający na jego blizny; — i oto drzewo zaczyna się znowu rozwijać, podnosić do jaśniejszego błękitu niebios, zielenieć i uśmiechać wdziękiem świeżości, woni i niewinnego odrodzenia (Gordon; 1865);

Mówimy że są ony dla nas ciekawe, bo wszystko co przyroda wydała przedstawia dla człowieka przedmiot do podziwu i myślenia, i choćby to był najmniej zwracający na siebie uwagę pająćzek, zawsze jest on członkiem w całości stworzenia (F. L.; 1856; KorpusXIX).

Nazywanie NATURY DYNAMICZNEJ w XIX wieku podlega ewolucji. Zmienia się sytuacja leksemu *przyrodzenie*, który wycofywał się już z reprezentowania tego pojęcia[33], natomiast pojawia się nowy leksem – *przyroda*[34], po raz pierwszy w takim znaczeniu notowany w SWil. W KorpusieXIX najpopularniejszym leksemem jest *natura* – 157 wystąpień, ale dotyczy to wszystkich znaczeń wyrazu polisemicznego. Drugi pod względem popularności jest nowy leksem *przyroda* – 44 poświadczenia; trzeba dodać, że definicja SWil wskazuje, że obsługiwał on w tym czasie zarówno pojęcie PRZYRODA STATYCZNA, jak i NATURA DYNAMICZNA. Jest zdecydowanie częstszy niż *przyrodzenie*, reprezentowane tylko 11 zapisami (uwzględniając wszystkie znaczenia).

W SJPDor pod hasłem *przyroda* widnieje precyzyjniejsza definicja[35], która wiąże leksem wyłącznie z pojęciem PRZYRODA STATYCZNA. Wynika z tego, że w XX wieku do NATURY DYNAMICZNEJ odnosi się tylko jedna nazwa – *natura* i według WSJP PAN jest tak do dzisiaj. Jak zaznaczyłam we wstępie – nie jest to zgodne z prawdą, gdyż współczesny leksem *przyroda* odnosi się czasem także do pojęcia NATURA DYNAMICZNA, co zapewne można uznać za efekt rozwoju semantycznego – rozszerzenia znaczenia stosunkowo młodego wyrazu.

Podsumowanie

Zarysowane wyżej XIX-wieczne pojęcie trwa w zbliżonej formie w świadomości użytkowników języka polskiego do dziś. Główny sens NATURY DYNAMICZNEJ, tj. postrzeganie jej jako aktywnej i kreatywnej siły sprawczej, ukształtował się już w XVI wieku. W tym samym czasie po raz pierwszy pojawiło się metaforyzowanie NATURY DYNAMICZNEJ jako MATKI i (nawet wcześniej) jako DARCZYŃCY, ale wówczas były to zaledwie pierwsze ślady ujęcia dziś już skonwencjonalizowanego. W tekstach wyrażano również pozytywne wartościowanie pojęcia, choć nie było ono zbyt wyraziste. Taki obraz utrwalał się w kolejnych wiekach. NATURA DYNAMICZNA jako część ogólniejszego pojęcia PRZYRODA nabrała wyrazistego kształtu wcześniej niż PRZYRODA STATYCZNA 'ogół rzeczy i zjawisk niestworzonych ręką człowieka' (por. Raszewska-Żurek 2024), co odpowiada kolejności: (najpierw) działanie i (potem) jego efekt. Niemniej jednak oba pojęcia nakładały się na siebie już od najwcześniejszych etapów ich kształtowania, zawsze też były nazywane tymi samymi leksemami wieloznacznymi: *przyrodzenie* i *natura*, później *przyroda*, co widać do dziś i z tego powodu nawet współcześnie niekiedy są trudne do odróżnienia.

Źródła

KorBa: *Elektroniczny korpus tekstów polskich z XVII i XVIII w. (do 1772 r.)* (online: https://korba.edu.pl/query_corpus/, dostęp: 15 listopada 2024).

KorpusXIX: *Korpus tekstów XIX w.* (online: http://diaspol.uw.edu.pl/XIX, dostęp: 15 listopada 2024).

NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego (online: www.nkjp, dostęp: 15 listopada 2024).

33 W SJPDor *przyrodzenie* to już tylko 'zewnętrzne organy płciowe człowieka', inne znaczenia mają kwalifikator *dawne*.

34 O pochodzeniu wyrazu *przyroda* por. Raszewska-Żurek 2024.

35 *Przyroda* 'całokształt świata organicznego i nieorganicznego; ogół zjawisk i rzeczy fizycznych oraz stosunków zachodzących między nimi; świat roślinny i zwierzęcy wraz z terenem, na którym występuje' (SJPDor).

Bibliografia

Hrabec S., Pepłowski F. 1963: *Wiadomości o autorach i dziełach cytowanych w Słowniku Lindego,* Wiedza Powszechna, Warszawa.

Janowska A., Pastuchowa M. 1995: *Niebezpieczna kompetencja*, „Poradnik Językowy", z. 8, s. 11–19.

L: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, wyd. 2 poprawione i pomnożone, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów 1854–1860.

Raszewska-Żurek B. 2024: *Kształtowanie się pojęcia PRZYRODA i jego odzwierciedlenie w polszczyźnie – leksemy* przyrodzenie, przyroda *i* natura, „Język Polski" CIV, z. 2, s. 30–44.

SJPDor: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958–1969.

SMick: K. Górski, S. Hrabec, *Słownik języka Adama Mickiewicza*, t. 4, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965, t. 5, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967.

SNor: J. Puzynina, T. Korpysz, *Internetowy słownik języka Cypriana Norwida* (online: www.slownikjezykanorwida.uw.edu.pl, dostęp: 15 listopada 2024).

Słownik pojęciowy języka staropolskiego, red. B. Sieradzka-Baziur (online: https://spjs.ijp.pan.pl, dostęp: 15 listopada 2024).

SŁP: *Słownik łacińsko-polski*, red. J. Korpanty, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.

SPXVI: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa (t. 1–34), K. Mrowcewicz (t. 35–39), t. 1–22, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1994, t. 23–39, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1995–2021 (online: *Słownik polszczyzny XVI wieku – Korpus* spxvi.edu.pl, dostęp: 15 listopada 2024).

Sstp: *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 1–9, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków 1953–1987, t. 10–11, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 1988–2002 (wraz z *Korpusem tekstów staropolskich*, Korpus tekstów staropolskich – Instytut Języka Polskiego PAN).

SW: *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1–8, nakładem prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego, Warszawa 1900–1927.

SWil: *Słownik języka polskiego*, t. 1–2, wyd. staraniem i kosztem M. Orgelbranda, Wilno 1861.

WSJP PAN: *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki (online: http://www.wsjp.pl, dostęp: 15 listopada 2024).

Summary

NATURE as a dynamic force through the eyes of a former user of the Polish language

Keywords: Polish historical vocabulary, notion NATURA DYNAMICZNA, lexem *przyrodzenie*, lexem *natura*, lexem *przyroda*.

The concept of NATURE has two different meanings – the first – static, refers to all things and phenomena not created by humans, the second – dynamic, refers to the force creating these phenomena. The article is an attempt to recreate the evolution of the concept of DYNAMIC NATURE, i.e. nature seen as a creative force, preserved in the language from Old Polish to the present day. The basis of the analysis is material from corpora of texts from following periods of the development of the Polish language, and historical, old and modern Polish dictionaries were used as an aid. The main sense of the concept of DYNAMIC NATURE, i.e. the perception of it as an active and creative driving force, was formed already in the 16th century. At the same time, the metaphorization of DYNAMIC NATURE as a mother and as a donor first appeared, as well as positive axiologization. This image of the concept was consolidated in the following centuries. DYNAMIC NATURE, as part of the more general concept of NATURE, took on a distinct shape earlier than STATIC NATURE, but the two concepts overlapped from the earliest stages, and were always called by the same polysemous lexemes – *przyrodzenie* and *natura*, later *przyroda*.